

ŚWIRSKI: OSIĄGNIĘCIE CELU OZE DO 2020 R. POPRZEZ BIOMASĘ I WSPÓŁSPALANIE

Dzięki przepisom uderzającym w rozwój energetyki wiatrowej rozwój OZE w Polsce oparty będzie o biomasę w dużych instalacjach i reaktywację współspalania – pisze prof. Konrad Świrski.

Po kilkutygodniowej walce legislacyjno – lobbystyczno- sejmowej, uchwalono (na razie tylko w Sejmie, teraz przechodzi do Senatu) tzw. ustawę odległościową – kluczową regulację determinującą rozwój energetyki wiatrowej w Polsce.

Pomimo wprowadzenia kilku kosmetycznych poprawek (usunięto konieczność badań technicznych co 2 lata) generalny wydzźwięk i konsekwencje biznesowe pozostają takie jak przewidywano – wiatraki zostają na swoim miejscu, a nowy rozwój energetyki odnawialnej oparty będzie o biomasę w dużych instalacjach i ponownie reaktywację współspalania. Z techniczno-ekonomicznego punktu widzenia – nowa strategia pozwoli na osiągnięcie celów europejskich regulacji do 2020 (właśnie biomasą) i będzie robić to najtaniej, natomiast problematyczny staje się okres 2020-2030 i w jaki sposób Polska ma zwiększyć udział OZE do 27%.

Dynamicznie rozwijający się w ostatnich latach przemysł wiatrakowy musi przejść do defensywy, prawdopodobne będą także przetasowania właścicielskie – zwykle w takich sytuacjach korzystne dla dużych koncernów, które w niepewnych i słabych biznesowo czasach mogą skupować instalacje od mniejszych inwestorów (lub wycofujących się z rynku) – aczkolwiek możliwości inwestycyjne w gotówce, dużej koncernowej energetyki są już bardzo nadwyżone, a okazji do kupowania od firm wycofujących się z Polski w nadmiarze.

Ustawa musi jeszcze przemknąć przez Senat i po ostatecznym głosowaniu odczekać 14 dni na wejście w życie, ale widząc determinację i skuteczność jej wprowadzania, sprawa jest absolutnie przesądzona. Dla energetyki wiatrowej jedyne pocieszenie jest w słynnym cytacie Fryderyka Nietzsche (zresztą parafrazującym mądrości ludowe) – „co nas nie zabije to nas wzmocni” . Teraz przychodzą lata chude, ale istniejąca baza generacji wiatrowej i ciągły rozwój tej technologii na świecie, pokazuje, że nie wszystko skończone i generację wiatrową w Polsce na pewno czeka reaktywacja – może poprzez nowe technologie (wiatraki z pionową osią obrotu), może poprzez kolejny nacisk unijnych regulacji, a może... przez kolejne zmiany ustaw, które w naszym kraju są równie nieprzewidywalne jak pogoda, a wobec czego i wiatrowa produkcja. Ta, na moment głosowania nad ustawą, zareagowała znamiennie – w piątek tuż przed południem farmy wiatrowe stanęły bezczynnie – jakby same maszyny chciały powiedzieć „no to radźcie sobie sami”, bo nas czekają teraz długie wakacje.

Zobacz także: [Pierwsze czytanie ustawy o Odnawialnych Źródłach Energii](#)